№ 277. Łódź, Czwartek 9 października 1919. Rok II.

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

**Cena numeru pojedyńczego 30 fen.**

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

**Telefon w Warszawie 609.**



## Akcja nadbałtycka Polski i Entente'y.

Centrum uwagi polityki wszechświatowej skupia się teraz na małym skrawku ziemi nad Bałtykiem. — Generał von der Goltz i jego armja—oto nowy kłopot, który jakoś niepostrzeżenie wyrósł przed oczami zmęczonej pięcioletniem targaniem się Europy.

Pod rozkazami generała tego znajduje się historyczna żelazna dywizja byłej wielkiej armji Hindenburga.

Dywizja ta nie uznaje ani rządu niemieckiego, ani traktatu Wersalskiego.

Organizator jej i dowódzca myśli o wskrzeszeniu dawnych Niemiec, odrodzeniu opancerzonego kułaka, chce wykonać ostatnią próbę, gotów jest w tym z każdym sprzymierzyć się i z każdym walczyć. Gen. von der Goltz jednocześnie pertraktuje z bolszewikami i z antybolszewicką Rosją, ma nawet pod swemi rozkazami wielu rosjan tak, iż armja jego nosi nazwę rosyjsko-niemieckiej.

Nie tylko restauracja Niemiec, ale i dawnej Rosji, jako najlepszego sprzymierzeńca Niemiec cesarskich, stanowią plan von der Goltza.

Jest to program zupełnie awanturniczy i, zdawało by się, wprost śmieszny, a jednak okoliczności są takie, że można się nań ważyć i próbować.

Dlaczego?

Niedawno na łamach „Głosu Polskiego" o tem pisaliśmy: Dlatego, że Polska jest nieobecna nad Bałtykiem. Teraz już tę prawdę prostą i jasną poczynają rozumieć na Zachodzie.

Pisał o tem wyraźnie „Tempa". — Państwa Entente'y w sprawie bałtyckiej popełniają szereg tych samych omyłek, co i w innych sprawach; grzech kunktatorstwa ciąży nad całą akcją nadbałtycką, w której zresztą tylko Anglja orjentuje się i zna wyraźnie zadania i cele.

Gdyby odrazu i szczerze Entente'a dopomogła państwom nadbałtyckim—Łotwie i Estonji, a także Finlandji do utrwalenia ich bytu państwowego, gdyby nie składano uznania samoistności tych narodów w ofierze nieustannym próbom wskrzeszenia wielkiej Rosji, wówczas awantura von der Goltza nie rozrosła by się do tych rozmiarów, jakie przybiera obecnie. Ale i teraz jeszcze urzędowo ogłoszono, że niepodległość państw nadbałtyckich nie jest uznana przez Ententę.

Kiedy sytuacja staje się niebezpieczną przypomniano sobie o Polsce. Jak wiadomo ze źródeł wiarogodnych Polsce poczyniono zupełnie konkretne propozycje co do akcji zbrojnej przeciw Goltzowi, chodziło by o odcięcie go od komunikacji z Niemcami.

Przedstawiciele rządu niemieckiego przyznali się wobec delegatów polskich w Berlinie, że chcieliby znieść armję von der Goltza, ale nie mają żadnej egzekutywy do wykonania tego, wprost przeciwnie nawet — armja ta otrzymuje niestanne pomoc i posiłki z Niemiec, jako awangarda i jedyna straż dawnych Prus junkierskich.

Czy rząd niemiecki był szczery w tych swoich wynurzeniach o Goltzu trudno orzec. Sądzić jednak należy, że był szczerym: Ebert i Scheideman rozumieją przecież dobrze, że von der Goltz wszedł do restauracji ustroju, który sprowadził na Niemcy klęskę wojny i przegranej, a więc jako patrjoci niemieccy dążyć do tego nie mogą.

Na Polskę więc tak, jak to bywało w historji, spaść ma nowy obowiązek walki z nowoczesnym zakonem Kawalerów Mieczowych von der Goltza.

Projekty, które dotąd Polsce przedstawiono nie gwarantują nam nietylko korzyści, ale nawet zabezpieczenia się od nowych gróźb. Jednocześnie bowiem proponuje się Polsce udział w ofensywie antybolszewickiej nad Bałtykiem, podczas gdy na tyłach naszych znajdować się będą owe wojska rosyjsko-niemieckie, które skorzystają z każdej okazji, aby Polsce krzywdę wyrządzić. Nasze czynniki miarodawcze zwróciły uwagę na tę groźną dla Polski okoliczność i wobec tego rokowania dalej toczą się w całkowitej jednak tajemnicy.

„Temps" poważnie zastanawia się nad tem, jak zadowolić aspiracje państw skandynawskich nad Bałtykiem, natomiast co do Polski ma tylko jedno do nadmienienia: trzeba dopomódz materjalnie armji polskiej i doprowadzić do uzgodnienia interesów polskich z rosyjskiemi (antybolszewickiemi), a potem, niech Polacy idą robić porządek i z Goltzem i z bolszewikami.

Cena, którą otrzymać ma Polska za tę nową akcję pacyfikacyjną zupełnie nie jest określona. Oczywiście wychodząc z założenia prawa narodów do samostanowienia, Polska nie może i nie będzie żądać zaborów, nikt z kierowniczych polityków nie dąży przecież do stworzenia kolonji polskich na ziemiach nadbałtyckich—etnograficznych nie polskich. Natomiast Polska musi mieć prawo przeprowadzenia samodzielnie rokowań z konglomeratem państw nadbałtyckich—z Estonją i Łotwą. Z narodami tymi Polska potrafi utrzymać stosunki dobre i przyjazne i razem z nimi strzedz porządku i pokoju nad Bałtykiem, dzieląc zaborczą Rosję od zaborczych Prus. Tej akcji pacyfikacyjnej nie może jednak Polska przeprowadzać po to, aby zrobić miejsce dla Judenicza lub innego generała rosyjskiego, nie może jej prowadzić także wówczas, gdy zamiast niezależnych państewek; tworzyć się mają kolonje angielskie nad Bałtykiem. A te dwie tendencje wyraźnie przebijają w chaotycznej polityce Entente'y dokoła Bałtyku.

Wynagrodzenie za akcję polską w postaci amunicji dla wojska nie może być przez nas uznane za dostateczne, a nawet wogóle za zadawalające. Niedawno dopiero minister skarbu Biliński otworzył ślepemu Sejmowi oczy na to, co kosztuje nas przyjacielskie zaopatrywanie armji. Wiemy, że są to miljardy długu, obciążonego niezmiernie ciężkiemi odsetkami. Ten rodzaj kompensat za polskie przedmurze na wschodzie winien być zakończony.

Tego rodzaju przyjacielskie dostawy nie wzmacniają węzłów sojuszu, a raczej przekształcają je na węzły zależności, a nawet niewoli.

Rozbicie awantury von der Goltza było by drugiem zwycięstwem nad militaryzmem niemieckim, ucięciem nowej głowy hydrze, którą, zdawało się, Herkules Entente'y powalił w listopadzie roku ubiegłego.

Polska dokończyła by pracy, której, mocarstwa sprzymierzone nie umiały, czy też nie mogły dokończyć.

Dotąd traktat wersalski w stosunku do Polski jest o tyle tylko zrealizowany o ile Polska sama swemi siłami to uczyniła (rozbrojenie Niemców w Król. Polskiem, usunięcie Niemców z Poznańskiego i t. d.). Ale pomyślmy, że teraz dopiero polska akcja zbrojna doprowadzić by miała do wykonania traktatu. Czas, aby to zrozumiano na zachodzie z tem liczono się i nie uważano wojska polskiego za armję murzynów, którą posyła się od czasu do czasu do robienia porządków.

**St. Gr.**

—x—

### Niemcy zostaną nad Bałtykiem.

**Wiedeń**, 8 października. (W. B. K.). Z Berlina donoszą, iż niemieccy żołnierze, stacjonujący w b. rosyjskim kraju nadbałtyckim postanowili tam pozostać i do Niemiec nie wrócą.

### Komunikat szefa sztabu generalnego

z d. 8 października.

**Front litewsko-białoruski.**

Nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu bezskutecznie przyczółki mostowe Bobrujsk i Borysów. Nasi lotnicy zbombardowali stacje kolejowe z Żołobinie i Rohaczewie, zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

**Front wołyński.**

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego **Haller** pułk.

### O przynależność do Polski.

**Warszawa**, 8 października. (PAT). K. B. P. W powiatach słuckim, baranowickim i innych odbyły się liczne zebrania we wsiach, osadach i miasteczkach. Na zebraniach tych mieszkańcy miejscowi stwierdzili swe pragnienie do zjednoczenia się z całą Polską i złożyli deklarację, że pragną, aby powiaty ich były przyłączone ponownie do Polski i aby w ich powiatach odbyły się jaknajrychlejsze wybory no Sejmu. Deklaracje te stwierdzone są urzędowo własnymi podpisami przewodniczących i członków zebrań.

### Ludność Wołynia za łącznością z Polską.

**Warszawa**, 8 października. (P. A.T.). K. B. P. W niedzielę, dnia 5 b. m. odbył się w Łucku w sali miejscowego teatru zorganizowany przez straż kresową zjazd delegatów ludności włościańskiej z powiatu. Na zjazd przybyło około 300 delegatów ludności polskiej, ruskiej, czeskiej i niemieckiej, wybranych drogą powszechnych wyborów na zebraniach gminnych przez wszystkie narodowości.

Prócz delegatów było na zjeździe wiele osób z miasta Łucka.

Zjazd zagaił instruktor straży kresowej p. Zalewski, witając obecnego na sali p. Jana Dębskiego, posła na Sejm w Warszawie. Następnie p. Wardach zdawał sprawę z dwukrotnego pobytu delegacji ludności wołyńskiej w Warszawie i przyjęcia delegacji przez władze i urzędy w Warszawie.

Mówca zaznaczył jak serdecznie przyjęli delegację i jak szczerze zainteresowali się sprawami ludności wołyńskiej Naczelnik Państwa i marszałek Sejmu. Obaj dostojnicy zapewnili delegację, że rząd polski uczyni wszystko, by ulżyć niedoli mieszkańców Wołynia bez różnicy wyznania i narodowości.

Generalny komisarz dla ziem wschodnich pan Osmołowski przyrzekł delegacji, że w najbliższym czasie usunie niedomagania administracyjne i pomoże do uregulowania zagadnionej sprawy agrarnej.

Sprawozdanie pana Wardacha uzupełniali przedstawiciele ludności niemieckiej i czeskiej. Wszyscy delegaci potwierdzili w imieniu mieszkańców, że wierzą głęboko, iż tylko w ścisłej łączności z Polską mieszkańcy Wołynia mogą mieć zapewnione swobodę, rozwój i dobrobyt.

Dokonano wyboru rady ludowej, złożonej z przedstawicieli ludności polskiej, czeskiej, ruskiej i niemieckiej. Polacy wyznania ewangelickiego zażądali niełączenia się z niemcami i przyznania im oddzielnych delegatów.

### Ciekawy lot aeroplanem.

**Berlin**, 8 października. (PAT) Radjo pozn. Poraz pierwszy od czasu wybuchu wojny wylądował na lotnisku Johannisthalu pod Berlinem samolot zagraniczny. Był to włoski dwupłatowiec, w którym znajdowali się 2 oficerowie włoscy.

Przywieźli oni specjalne polecenia dla polskiego konsula w Berlinie. Oficerowie ci opuścili przed kilku dniami Rzym udając się najpierw do Wiednia skąd wyruszyli dnia następnego do Warszawy, dnia 6 b. m. opuścili stolicę Polski o godz. 11 i pół przed południem a po 6 godzinach wylądowali w Johannisthalu.

## Zmierzch bolszewizmu w Rosji.

### Bolszewicy ewakuują Psków.

**NAUEN**, 8 października. (PAT). Radjo krakowskie. Wedle wiadomości ze Sztokholmu rozpoczęli bolszewicy odwrót z Pskowa.

### Zwycięstwo Kołczaka.

**Ljon**, 8 października. (W. B. K.).— Z Omska donoszą, że Kołczak zdobył Tobolsk i Kurgan.

### Estończycy biją bolszewików.

**Ljon**, 8 października. (P. A. T.). — Ze Sztokholmu donoszą: Komunikat estoński. Ataki, które wznowił Lenin na froncie pskowskim zostały odparte z ciężkiemi stratami dla wojsk sowieckich. Lotnicy estońscy stwierdzili, że tylne oddziały nieprzyjacielskie cofają się w popłochu w kierunku Pskowa.

### Stanowisko Lenina.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.").

**Wiedeń**, 8 października. „Neues Wiener Journal" donosi. Przedstawiciel rządu sowjetów w Sztokholmie kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o upadku rządu bolszewickiego, o ustąpieniu Lenina i Trockiego, oraz twierdzi, że stanowisko Lenina jest obecnie mocniejsze niż kiedykolwiek.

### Za pokojem finlandsko-bolszewickim.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

**Kopenhaga**, 8 paźdz. Z Biełoostrowa donoszą, że socjaldemokraci finlandzcy postanowili przystąpić do strajku generalnego, o ile rząd finlandzki nie przyjmie propozycji pokojowej sowieckiej Rosji.

### Denikin uznał niepodległość Finlandji.

**Nauen**, 8 października. (PAT). Rad. krak. Z Helsingforsu donoszą, że rząd Denikina oświadczył, iż uznaje bezwarunkowo niepodległość Finlandji.

### O werbunek rosyjski w Niemczech.

(Tel. wł. „Głosu Pol.").

**Paryż**, 8 października. W sprawie mylnej informacji o biurach rekrutacyjnych niemiecko-rosyjskich w Niemczech i rosyjskiej misji wojskowej w Berlinie, oświadcza rosyjska ambasada w Paryżu co następuje: W walce o rekonstrukcję Rosji nie odwoływał się nigdy rząd prowizoryczny Kołczaka do pomocy Niemiec. Nie upoważniał on też nikogo do jakiejś akcji w tym kierunku.

Na tym samym stanowisku stoi też Denikin. Uznał on admirała Kołczaka jako zwierzchnika i jego rząd jako jedynej władzy Rosji jaką są z prowizorycznym rządem w Omsku. Mimo tego oświadczenia, wiadomo jednak z pewnych źródeł

że niektórzy oficerowie armji Denikina i Kołczaka porozumiewają się w Berlinie z niemieckim sztabem generalnym. Kategoryczne dementi ambasady rosyjskiej nasuwa przypuszczenie, że oficerowie ci działają na własną rękę.

---

W Berlinie odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym omawiano sprawę baltycką. W dzień przed tym, wysłano do wojsk niemieckich, znajdujących się na terenie baltyckim notę z żądaniem odwrotu do Niemiec. Drugą notę wystosowano do żołnierzy niemieckich, będących na żołdzie rosyjskim, żądając również, aby powrócili do kraju.

Rząd niemiecki czeka obecnie na odpowiedź. Zaproponował on również entencie, wysłanie do Kurlandji komisji mieszanej. Propozycja ta została jednakże bez odpowiedzi.

# Ostateczna klęska Petlury.

**Pobił go Denikin. — Petlura wycofa się do Galicji lub Rumunji.**

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

LWÓW, 8 października. Sytuacja wojsk Petlury, pobitych przez Denikina jest nadzwyczaj niepomyślna. Petlura będzie musiał cofnąć się do Galicji lub Rumunji, gdzie naturalnie armje jego będą rozbrojone. „Gazeta Wieczorna" dowiaduje się, iż powodem klęski Petlury było to, iż Denikin rzucił przeciw niemu znaczną część swych sił, tak iż nawet pozwolił posunąć się bolszewikom w okolicach Kijowa. Szczególnie dała się we znaki Petlurze ofenzywa Denina koło Korotyma i na odcinku Zytomierza.

LWÓW, 8 października. „Gazeta Poranna" dowiaduje się, iż na terenie ukraińskim, zajętym przez wojska Denikina wybuchło powstanie w gub. ekaterynosławskiej i połtawskiej. Ukraińcy rozsiewają pogłoski, jakoby było to powstanie, narodowe ukraińskie, natomiast jest rzeczą prawie pewną, iż wywołują je bolszewicy, korzystając ze złego stanu stosunków ekonomiczno-społecznych. Na całym obszarze operują wielkie bandy. Denikin ostatnio odzyskał z ich rąk szereg miasteczek i wsi. Na czele głównej bandy stoi niejaki Machne, którego Denikin podejrzewa o współdziałanie z Petlurą.

## Wojna Denikina z Ukrainą.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

**Kamieniec Podolski**, 8 października (WBK). W organie urzędowym Petlury „Ukraina" ogłoszono dłuższy komunikat, w którym rząd ukraiński zawiadamia, że pomimo jego najszczerszych chęci i starań, aby uniknąć zatargu z Denikinem, walka już się rozpoczęła. Toczą się krwawe bitwy. Wobec tego uznać trzeba, że pomiędzy Denikinem i Ukrainą istnieje stan wojny.

# Niebezpieczeństwo niemieckie nad Baltykiem.

## Zamiary niemców w Rosji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

**Warszawa**, 8 paźdz. Korespondent „Times Weekly Edition" donosi z Helsingforsu, że rozmawiał tam z przybyłym z Rosji gen. Wasilewskim i ten ostatni mówił korespondentowi angielskiemu co następuje:

Oficerowie sztabu niemieckiego dowodzą armją bolszewicką, a i litwini, którzy zdobyli Dźwińsk, byli w rzeczywistości też niemcami, działającymi zgodnie z armją von der Goltza.

Gen. Goltz szykuje się do zdobycia Petersburga i odbudowania Rosji według programu niemieckiego, ułożonego, zgodnie ze wschodnim wrogiem Anglji, w celu wywarcia zemsty nad koalicją.

## Bluff w wielkim stylu.

**Co zamierzają Niemcy?**

**Wilno**, 8 października. (PAT). Otrzymano tutaj z Królewca informacje co do planów polityczno-wojskowych partji monarchistycznej w Niemczech.

Grupy monarchistyczne chcą oddać władze w ręce spartakusowców dla usunięcia obecnego rządu, poczem ma być przeprowadzona kontrrewolucja z ewentualną dyktaturą wojskową, na której czele ma stanąć Lettow-Vorbeck. Wówczas mają niemcy uderzyć na Polskę i siłą zbrojną odebrać wszystko co się da.

Partja monarchistyczna liczy się w danym wypadku z sojuszem z Rosją i Japonją. W obecnej chwili uważają monarchiści niemieccy za najpilniejszą sprawę ubiedz Anglę w odbudowaniu Rosji. Wiedzą oni, że Anglja będzie tej akcji przeciwdziałała, ale sądzą, że to się skończy jedynie na projektach, gdyż ich zdaniem wojska swego Anglja nie zaangażuje.

## Sprawy prowincji nadbałtyckich.

**Paryż**, 8 października. (PAT). Rada najwyższa przyjęła dnia 7 b. m. do wiadomości odpowiedź niemiecką odnoszącą się do ewakuacji prowincji baltyckich. Rada uważała zapewnienie, jakie zawiera ta odpowiedź, za niewystarczające i sprzeczne z informacjami, jakie otrzymano z Kurlandji i Łotwy i poleciła wobec tego marszałkowi Fochowi, aby wygotował replikę na odpowiedź niemiecką.

„Temps" uważa, że środki represji przewidziane na wypadek niewykonania decyzji ententy zostaną zastosowane aż do skutku. Przedewszystkiem wstrzymany będzie dowóz środków żywności i surowców. Jutro zapadnie w tej sprawie roztsrzygnięcie na podstawie ankiety przeprowadzonej odnośnie do komisji, jaką rząd niemiecki proponuje wysłać do prowincji baltyckich.

## Armja v. Goltza walczy z łotyszami.

**Mitawa**, 8 października. (PAT). Radjo pozn. Według doniesienia biura prasowego przy naczelnej komendzie 6-go korpusu rezerwy von der Goltza przyszło w nocy z 28 na 29 września do krwawego starcia pomiędzy przednimi patrolami a wojskiem łotewskim. Najbardziej zacięte walki toczyły się pomiędzy Mitawą a Rygą.

## Czyżby wojna niedobitków niemieckich z Litwą?

**Warszawa**, 8 października. (PAT). Od osób przybyłych z Kowieńszczyzny, dowiadujemy się, że oddziały niemieckiej żelaznej dywizji zajęły litewską stację kolejową w Radziwiliszkach, rozbrajając posterunek litewski i stację kolejową Szadów. Wiadomość ta w sferach urzędowych kowieńskich wywołała konsternację.

## Łotwa mobilizuje.

**Wilno**, 8 października. (P. A. T.).— „Libawskoje Ruskoje Słowo" donosi, że w Rydze i powiecie rygskim ogłoszono mobilizację wszystkich obywateli łotewskich urodzonych w latach 1892 do 1900 włącznie. Powołani do służby wojskowej mają złożyć przysięgę na wierność tamczasowemu rządowi łotewskiemu.

## O ewakuację terenów nadbałtyckich.

**Wiedeń**, 8-go października. (PAT). „Neues Achtuhrblatt donosi z Berlina, że generał von der Goltz wrócił ostatecznie do Niemiec. Dalsze odtransportowanie wojsk objął generał Eberhardt, który przybył do prowincji baltyckich.

## Nowy gabinet litewski.

**Wilno**, 8 października. (PAT). Pismo „Dabartis" ogłasza w nadzwyczajnym wydaniu przypuszczalny skład nowego gabinetu litewskiego. Prezydent ministrów i minister finansów oraz minister przemysłu i handlu—Galvananskas, spraw zagranicznych Veldemarat, sprawiedliwości Morejko, rolnictwa i oświaty Tubelis, komunikacji Smoliunes, spraw wewnętrznych Walinskas.

—o—

# Na drodze do unormowania stosunków.

**I. Politycznych.**

## Amerykańcy przeciwnicy Ligi Narodów.

Przywódzcy demokratów Senatu oczekują konferencji z prezydentem Wilsonem, zanim rozpoczną akcje o ratyfikowaniu traktatu.

Ostatnie posiedzenie senatu wypełniła całkowicie mowa p. Borafga. Oskarżał on zwolennictwo Ligi Narodów, że za mało dbali o niezależność Ameryki.

Zaatakował również t. zw. Zeagne to Enforce Peace (liga dla urzeczywistnienia pokoju), której przewodniczył p. Taft, że zmierza do podkopania instytucji amerykańskich.

Dwie niezadawalające rezolucje stały się dla senatorów republikańskich powodem do krytykowania Ligi Narodów i interwencji prezydenta Wilsona na konferencji pokojowej.

## Senat amerykański nie poprawi traktatu.

**Nauen**, (PAT). Rad. krakow. Senat amerykański odrzucił proponowane 28 wniosków dodatkowych do traktatu pokojowego. Prasa paryska upatruje w tem znak, iż traktat pokojowy będzie ratyfikowany przez Stany Zjednoczone bez dodatku.

## Traktat pokojowy w senacie francuskim.

**Wiedeń**, 8 października. (PAT). W. B. K. donosi z Paryża pod datą 7 b. m. Prezes komisji senatu dla zbadania traktatu pokojowego Leon Bourgeois ogłosił sprawozdanie, które będzie podstawą dyskusji w senacie, mającej się odbyć w najbliższych dniach. Sprawozdanie to zaleca senatowi przyjęcie traktatów w całości z zastrzeżeniem, że jednak senat nie zgadza się z niektóremi ustępami traktatu w szczegółach.

## Clemenceau chce ustąpić.

**Paryż**, 8 października. (PAT). Havas. Clemenceau przyjętym u siebie deputowanym odmówił jakoby wszelkiej dyskusji na temat polityki ogólnej, uważając dyskusję tą za bezcelową, ponieważ ma zamiar po wyborach wycofać się zupełnie z życia politycznego.

## Sprawa Armenji w Waszyngtonie.

**New York**, 8 października. Podkomisja wyznaczona przez amerykańską komisję do spraw zagranicznych przedstawiła senatowi swą decyzję w sprawie Armenji. Domaga się na jej zasadzie natychmiastowego wysłania do Armenji 20 tysięcznego korpusu wojskowego.

Rezolucja napotkała w senacie na wielki opór, gdyż większość senatu jest przeciwna wszelkiej interwencji zagranicznej.

## Nieszkodliwe przesilenie ministerjalne w Austrji.

**Wiedeń**, 8 października. (PAT). Radjo pozn. Kanclerz państwa dr. Renner złoży prawdopodobnie jutro portfele całego gabinetu ministerjalnego do dyspozycji izby. Przypuszczalnie nowy rząd, na którego czele pozostanie dr. Renner opierać się będzie na koalicji partji chrześcijańsko-społecznej i socjalnej demokracji.

Przegrupowanie rządu polegać ma jedynie na zmianach personalnych w szczególności na zmianach poszczególnych sekretarzy państwa.

## Rumuni ewakuują Węgry.

**Wiedeń**, 8 października. (PAT). Radjo pozn. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wojska rumuńskie zaczęły opróżniać terytorjum węgierskie. Ostatnio wycofały się one z Hahb, Papa, Stuhlweissenburga, a we większej części również i z Budapesztu.

## Przesilenie gabinetowe w SHS.

**Paryż**, 8 października. (PAT). Radjo warsz. Z Belgradu donoszą. Pan Mario Trikowic, któremu powierzono utworzenie nowego gabinetu stara się wobec niemożliwości porozumienia między grupami serbskimi i horwackimi o zapewnienie sobie większości wśród zjednoczonych grup radykalnych.

## Przesilenie gabinetowe w Serbji.

**Belgrad**, 8 paźdz. (PAT). Regent serbski powierzył utworzenie nowego gabinetu Protićowi, który wraz z Pasićem i Trubićem opiera się na bloku stronnictw umiarkowanych, do których należy 70 radykałów, 26 członków klubu kroackiego, [illegible] słoweńców i 15 niezależnych, razem 180 posłów. Jednakże opozycyjny blok z Dawidowicem liczy 188 posłów demokratów, socjalistów i nacjonalistów czarnogórców.

Jest wobec tego wątpliwem, aby Protić zdołał utworzyć większość w Skupczynie, na której mógłby się oprzeć. A gdyby nawet doszło do tego, to opozycja może zawsze uniemożliwić quorum. Sytuacja jest nader trudna. Możliwe jest rozwiązanie Skupczyny.

## Lista winowajców.

**Ljon**, 8 października. (PAT). Radjo krakowskie. Wedle telegramu z Waszyngtonu Anglja, Francja i Belgja przesłały konferencji pokojowej listę oficerów i urzędników niemieckich, którzy w toku wojny dopuścili się zbrodni i których niemcy mają wydać.

—o—

**II. Socjalnych.**

## Ruch strejkowy w Ameryce.

—o—

Pewne prywatne biuro statystyczne w New Yorku sporządziło tablicę strejków w Ameryce. Okazało się, że liczby o które chodzi przewyższają dwe razy ilość strejków, mających miejsce w roku zeszłym. Część tej tablicy przedstawia się w sposób następujący:

| | | |
|---|---|---|
| Styczeń . | 104 | strejków |
| Luty . . | 110 | " |
| Marzec . | 102 | " |
| Kwiecień . | 134 | " |
| Maj . . . | 219 | " |
| Czerwiec . | 245 | " |
| Lipiec . . | 364 | " |
| Sierpień . | 308 | " |

Strejki szerzą się w Ameryce coraz silniej i nabierają bardzo groźnego charakteru. Staje się to głównie groźne dla przemysłu metalurgicznego.

Agitacja robotnicza (labour unrest) jest przedmiotem stałych rozpraw. „New York Globe" twierdzi, że robotnikom nie zależy już obecnie na podniesieniu płacy i zmniejszeniu dnia roboczego, lecz dążą oni do wyrugowania właściciela z jego fabryki i wprowadzenia administracji robotników, którzy stanowiliby o produkcji, cenach, gatunku itd.

*Foster*, leado strejku metalurgicznego wyraził się któregoś dnia, że syndykalizm robotniczy musi zatryumfować, nawet o ile trzeba się będzie uciec do krwawych przewrotów rewolucyjnych. Większość przywódzców nie ukrywa bynajmniej swych dążeń wywłaszczenia kapitalizmu.

Przedwcześnie byłoby wyciągać skrajne wnioski z ruchu strejkowego w Ameryce. Nie ulega jednakże wątpliwości, że Stany Zjednoczone weszły w ciężki okres i mają przed sobą niezbyt wesołą perspektywę. Strejk policjantów bostańskich jest również rzeczą wyniosłą. Ciągle rozruchy, rabunki i napady uzupełniają jeszcze tę atmosferę niepewności i oczekiwania. Mimo to znajdują się jeszcze „optymiści" w rodzaju wielkiego przemysłowca Karola Szwaba, którzy z całą pewnością twierdzą, że mimo wszelkich trudności wkracza Ameryka w okres, który pod względem powodzenia i pomyślności przewyższy wszystkie poprzednie. („Matin").

## Echa bezrobocia w Anglji.

**Warunki przystąpienia do pracy.**

**Amsterdam**, 8 października. (PAT). Radjo pozn. Biuro Reutera donosi, że warunki zażegnania bezrobocia w Anglji są następujące: 1) Należy przystąpić natychmiast do pracy; 2) obrady i rokowania toczyć się będą w dalszym ciągu, tak ażeby zakończyły się przed 30 grudnia; 3) zarobki będą utrzymane aż do 30-go września 1920 r. na dotychczasowej stopie i mogą być po 1 sierpnia przedmioten obrad zależnie od stosunków jakie się wówczas wytworzą; 4) żaden pełnoletni kolejarz nie może otrzymać mniej aniżeli 57 szylingów tygodniowo o ile koszta utrzymania nie będą wynosiły mniej niż 110 proc. w stosunku do utrzymania przed wojną; 5) robotnicy pracować będą w zgodzie z tymi robotnikami, którzy pracy nie porzucili i nikt nie może ucierpieć z tego powodu, że strejkował; 6) wstrzymane wskutek strejku zarobki zostaną zwrócone przy powrocie do pracy.

## Rozruchy w Zagłębiu Saary.

**Paryż**, 7 października. (PAT). Havas. W poniedziałek w Volklingen w zagłębiu Saary wybuchł strejk spowodowany drożyzną. Strejk rozszerzył się na Saar-

brücken i okolicę. Ogłoszono stan oblężenia, który wywołał wielkie manifestacje, oraz rabunek magazynów. Sprawa ta będzie omówioną na jutrzejszem posiedzeniu delegatów robotniczych.

## Czesi zastawiają swoje koleje.

Dziennik „Prager Tageblatt" dowiaduje się, że w Pradze bawią przedstawiciele konsorcjum angielskiego, dwaj bankierzy i dwaj inżynierzy kolejowi celem zbadania jaknajdokładniejszego sieci, budynków, magazynów i parku kolejowego dróg żelaznych państwowych czeskich.

Obiega pogłoska, że koleje żelazne państwowe czeskie, mają służyć za fant przy zaciąganiu przez Czechy pożyczki walutowej. Tę pożyczkę zaciągnie się prawdopodobnie w Anglji.

Podobna komisja onego czasu już oglądała kopalnie węgla, ponieważ początkowo te ostatnie miały służyć na zastaw pod pożyczkę. Wówczas przecież tranzakcja nie przyszła do skutku, ponieważ właściciele kopalń bronili się przeciwko niej wszelkiemi siłami.

Położenie finansowe państwa czeskiego — dodajemy od siebie — nie przedstawia się świetnie, ponieważ przemysłowi czeskiemu brakuje rynków zbytu.

## Echa choroby Wilsona.

Wiedeń, 8 października. (P. A. T.). B. K. donosi pod datą 7 b. m. z Waszyngtonu: Według doniesień dzienników na ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej rozważano kwestję powołania wiceprezydenta Marchalla do wykonywania czynności prezydenta na czas trwania choroby Wilsona.

Wiedeń, 8 października. (P. A. T.). B. K. donosi z Hagi pod datą 7 b. m.: „Courant" donosi z Waszyngtonu, że powołanie znakomitego okulisty Schwiednitza i lekarza chorób nerwowych Derbana do łoża Wilsona wywołało wielkie zaniepokojenie i obawę, iż mózg pacjenta jest zaatakowany. Lekarze jednak oświadczyli, że nie zachodzi obawa organicznej choroby mózgu u Wilsona.

Nauen, 8 października. (PAT). Dzienniki szwajcarskie donoszą z Waszyngtonu, że Lansing zwołał gabinet celem ustalenia władzy wykonawczej na wypadek dłuższej choroby Wilsona.

## Zamach na Haasego.

Wiedeń, 8 października (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung," donosi z Berlina. Dziś o godz. 1 po poł. przed budynkiem Reichstagu dokonano zamachu na przywódcę socjalistów niezawisłych Haasego.

Szedł on w towarzystwie swej żony do gmachu Reichstagu, gdzie miał przemawiać. Nagle wystąpił pewien przyzwoicie ubrany mężczyzna i dał w kierunku Haasego kilka strzałów rewolwerowych. Haase jest ciężko ranny.

Na początku posiedzenia Reichstagu prezydent Fehrenbach wyraził ubolewanie z powodu zamachu. Obrady nad budżetem odroczono do czasu, póki stronnictwo niezawisłych socjalistów nie wyznaczy nowego mówcy.

## Otwarcie uniwersytetu łotewskiego w Rydze.

Wilno, 8 października. (PAT). Pisma donoszą o uroczystem otwarciu uniwersytetu łotewskiego w Rydze 28 września. Obecni byli przedstawiciele rządów łotewskiego, litewskiego i estońskiego oraz delegaci uniwersytetów zagranicznych.

## Anglja żąda wyjaśnienia sprawy Rjeki.

Berno, 8 października. (PAT). Radjo pozn. Ajencja Stefaniego podaje wiadomość z Londynu, że rząd angielski wywiera wielki nacisk na rząd włoski celem jaknajszybszego załatwienia nieprawnych stosunków, panujących w Rjece.

# Wywiad z p. Kutiepowem,

### przedstawicielem rządu Kołczaka w Warszawie.

Jak już donosiliśmy bawi w Warszawie wraz z dość dużym personelem p. Kutiepow, który na posiedzeniach komitetu rosyjskiego, a i w innych okolicznościach występuje w charakterze przedstawiciela Rosji w Polsce.

Wobec tego udałem się do dyplomaty rosyjskiego, aby zasięgnąć przynajmniej nieco zasadniczych informacji o jego osobie i roli, jaką ma w naszym kraju odegrać.

P. Kutiepow zapytany o to, kogo reprezentuje, oświadczył, że jest przedstawicielem Rosji niebolszewickiej, której terytorjum rozszerza się z dnia na dzień, a składa się z ziem, zajętych przez Kołczaka, Denikina i Judenicza. Ponieważ jednak i Judenicz i Denikin uznali rząd Kołczaka za władzę najwyższą Wszechrosji, przeto p. Kutiepow tę władzę właśnie reprezentuje.

Co się tyczy jego misji w Warszawie, to, jak mówi p. Kutiepow, powierzył mu ją w imieniu rządu Wszechrosji p. Sazonow, delegując go do rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Nastąpiło to po wymianie odpowiednich not między pp. Sazonowem i Paderewskim, przyczem ten ostatni, jak mówi p. Kutiepow, udzielił mu swego agrement.

Na pytanie, czy ententa uznała rząd Kołczaka p. Kutiepow dał odpowiedź wymijającą, oświadczając, że rząd Kołczaka jest jedynym rządem rosyjskim, z którym ententa uważa za możliwe komunikowanie się.

— Czy taki sam jest stosunek rządu polskiego?—zapytałem na zakończenie.

— Tak wnoszę z rozmowy z wiceministrem p. Skrzyńskim — odpowiedział p. Kutiepow.

Henryk Liński.

Zamieszczając powyższy wywiad, musimy zaznaczyć, że wątpliwości, jakie się już niejednokrotnie nasuwały, co do stosunków naszych z rządem Kołczaka i roli p. Kutiepowa, znajdują w nim jaknajjaskrawsze potwierdzenie.

Nasz stosunek do Rosji jest zbyt poważną sprawą, aby postępowanie w tej dziedzinie rządu można było wytłomaczyć sobie i zaakceptować bez dokładnego rozważenia. Ententa nie uznała dotychczas rządu Kołczaka, a nasz rząd zgadza się na oficjalnego tej władzy przedstawiciela! Skąd ten pośpiech w załatwianiu kwestji tak ważnych i zasadniczych dla przyszłego rozwoju naszego państwa? A przytem nikt o nas nie wie o jakiejś wymianie not między pp. Sazonowem i Paderewskim!

Zdaje się, że Sejm powinien być o tak ważkich decyzjach dokładnie poinformowany i zająć w stosunku do nich wyraźne stanowisko. Konspiracyjność polityki zagranicznej w państwie parlamentarnem i demokratycznem jest niedopuszczalnem błędem, jest wprost niezrozumieniem ducha czasu i konieczności, wymaganych przez istniejący ustrój państwowy.

# Znamienne rezolucje N. Z. R.

(Telefonem od nasz. warsz. korespondenta).

Odbyło się w Warszawie posiedzenie nadzwyczajne Rady Głównej Narodowego Związku Robotniczego. Na posiedzeniu powzięto szereg bardzo doniosłych uchwał.

Przedewszystkiem w sprawie polityki zagranicznej uchwalono rezolucję, w której podkreśla się że dotychczas ani sprawa granic zachodnich ani wschodnich Polski nie została pomyślnie dla nas załatwiona. Stanowisko ententy względem Polski nie jest dwuznaczne. W związku z tem ze stanowiska proletarjatu polskiego Rada Główna N: Z. R. uważa prowadzenie wojny za szkodliwe i domaga się, aby wojska nasze okopały się na linji obronnej i prowadziły wyłącznie akcję obronną.

W sprawie redukowania robót publicznych N. Z. R. zakłada jaknajostrzejszy protest.

N. Z. R. wzywa swój komitet główny do urządzenia w dniu 11 listopada święta wyzwolenia w całej Polsce, jako w rocznicę wypędzenia okupantów.

W sprawie Górnego Śląska rada główna N. Z. R. oświadcza, że i społeczeństwo i rząd zachowały się zbyt obojętnie w sprawie akcji plebiscytowej i że tylko normalna akcja robotnicza ocali Górny Śląsk dla Polski.

W sprawie aprowizacji rada główna N. Z. R. protestuje przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu zbożem, o ile nie będzie zapewnionego importu z zagranicy i nie będzie zabezpieczona aprowizacja armji. Wreszcie rada założyła protest przeciwko zawieszeniu „Głosu Pracy" w Sosnowcu.

## Z komisji sejmowych.

### W sprawie środków opałowych.

Komisja przemysłowo-handlowa odbyła zebranie w przedmiocie uchwalonego przez Sejm wniosku naglego co do grożącej krajowi katastrofy z powodu braku środków opałowych.

Komisja wysłuchała sprawozdania delegata rządu i przekonała się, że rząd robił starania, aby zapobiedz katastrofie i wyraziła nadzieję, że komisja opałowa, w której skład weszli posłowie: Franciszek Maślewski, Andrzej Wierzbicki, Romuald Wasilewski, Szymon Rajca, Władysław Stosłowicz, ks. Kazimierz Sykulski, Julian Wróblewski, Wojciech Fijołka, Zygmunt Drescher i Tadeusz Seib, wyposażona w rozległe pełnomocnictwa dopomoże do wskazania środków, prowadzących do zdobycia materjałów opałowych. Wyrażono przytem życzenie, aby w tych stronach, gdzie niema koni, użyto do wywozu drzewa z lasów w miarę możności samochodów wojskowych.

### Z komisji skarbowo-budżetowej.

Komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała referatu posła d-ra Głąbińskiego w przedmiocie monopolu soli i przyjęła przedłożoną rezolucję, domagającą się jednolitej sprzedaży soli i ustalenia jej ceny w całem państwie, jakoteż rezolucję posła Wojdalińskiego, domagającą się przedstawienia planu powiększenia produkcji soli.

W związku z referatem posła Głąbińskiego o potrzebie urządzenia zakładu graficznego dla druku banknotów i własnej mennicy, po uchwaleniu odnośnej rezolucji, przyjęto nadto wniosek posła ks. Lutosławskiego, domagający się przedłożenia sejmowi projektu ustawy, upoważniającej ministra skarbu do dalszej emisji marek polskich ponad uchwaloną już przez sejm emisję 500 miljonów marek, oraz upoważniającą do zawarcia umowy o druk tej emisji w Wiedniu.

Następnie przyjęto wniosek ks Adamskiego, wzywający rząd, aby celem ujednostajnienia waluty obiegowej w Polsce spowodował kasy państwowe w Małopolsce do dokonywania wypłat w markach polskich, nie wyłączając obiegu koron.

# Warszawa.

(Telef. od własnego koresp.)

### Stan rokowań z Petlurą.

Według otrzymanych w sferach polskich wiadomości, dotychczas nie zostały zakończone rokowania z Petlurą w sprawie umowy o rozejmie. Mimo to, istnieje nadzieja, że porozumienie zostanie osiągnięte.

### Nowy klub sejmowy.

Dziś wieczorem, nastąpiło na wspólnem zebraniu, któremu przewodniczył poseł Witos, zjednoczenie się polskich ludowych stronnictw w jeden klub PSLudowego. Wybory zarządu nastąpią w przyszłym tygodniu.

Klub, do którego weszły grupy: „Wyzwolenie", Piastowcy i lewica Polskiego Stronnictwa Ludowego (Stapińczycy), liczy razem około 120 członków.

### Zniesienie podwójnego żołdu dla oficerów francuskich.

Misja francuska przy armji polskiej, zawiadomiła oficerów francuskich, którzy od kilku miesięcy służą w armji polskiej i otrzymują podwójny żołd — francuski i polski, że po upływie pół roku, skarb francuski przestanie im wypłacać gażę.

Oficerowie francuscy, w liczbie 600 zaskarżyli tę decyzję do francuskiego trybunału administracyjnego.

### Odezwa komunistyczna.

Komuniści wydali świeżo odezwę, w której wzywają bezrobotnych do czynnego wystąpienia, z powodu zamierzanego zwinięcia części robót publicznych.

### Teatralja.

(H. L.) Wczoraj w „Rozmaitościach" ujrzała światło dzienne nowa sztuka Zapolskiej p. t. „Asystent". Jest to utwór napisany ze zwykłym u utalentowanej autorki zacięciem, trafną charakterystyką przeciętnego mieszczaństwa i wielką umiejętnością operowania środkami scenicznymi.

Cała sztuka tryska humorem i życiem, może aż zanadto, przeto za często spada do poziomu farsy. Dzięki temu nie znać jednak było pewnych usterek w rysunku głównego bohatera i w niebardzo udanem zakończeniu.

Sztukę cały zespół odegrał świetnie. Wyróżnili się szczególnie: Frenkel i Czaplińska, jako właściciele lecznicy, przemiła parka asystenta i masażystki w osobach Węgrzyna i Majdrowiczówny, wreszcie doskonała charakterystyczna artystka Jarszewska.

Reżyserja Owerłły doskonała. Sztuka będzie napewno miała duże powodzenie.

### Strajk kelnerów.

Wczoraj wybuchł znowu strajk kelnerów w większych cukierniach warszawskich.



# Łódź.

## Echa pobytu Samuelsa w Łodzi.

Żargonowy „Volksblatt" donosi, że w czasie pobytu swego w Łodzi, odwiedził gminę żydowską sir Samuels z Londynu. W kancelarji byli obecni: członkowie zarządu gminy, poseł dr. Rosenblatt oraz radni Berman i Langleben.

P. Samuels, dziękując za przyjęcie, powiedział, że cierpienia żydów w Polsce są mu dobrze znane, przyczem oświadczył: „Rząd angielski przysłał mnie po to, aby zbadać prawdę o ekscesach antyżydowskich w Polsce. Nie mam prawa robić przepisów rządowi polskiemu, stwierdzam jednakże, że rząd polski przychylnie traktuje moje żądania, ale wątpię, czy je będzie mógł wprowadzić w życie.

Osobiście jestem zdania — mówił p. Samuels—że żydzi polscy są gotowi na każdym kroku popierać rząd polski, żądając wzamian pokojowego współżycia z innymi mieszkańcami kraju.

Co się tyczy oficjalnego komunikatu, że podczas zajść 17 września padł tylko jeden żyd, oświadczam, że i życia jednego człowieka szkoda.

Mowę swą zakończył p. S. zapytaniem, czy ktoś z obecnych zechce stawiać zapytania i wnioski i co uczyniono, by przywrócić zgodne współżycie żydów z polakami?

Członek zarządu p. Hirszberg powiodział, iż kroki w tym kierunku uczyniono, bez konkretnych jednakże rezultatów.

Podczas konferencji w lokalu gminy zebrała się tłumnie publiczność, wśród której znajdowali się poszkodowani i pobici podczas znanych zajść 17 września.

Podczas badania poszkodowanych miał miejsce incydent między posłem dr. Rozenblatem i członkiem zarządu gminy p. Białerem, który utrzymywał, że kancelarja gminy nie powinna być miejscem badania i prowadzenia śledztwa. Zatarg przyjął ostry charakter. Dr. Rozenblatt zakomunikował oświadczenie p. Białera tłumnie zebranej w lokalu gminy publiczności, która podniosła tumult, nazywając zarząd gminy pachołkami.

P. Samuels oświadczył, że nie chce narażać gminy na przykrości, prosi o zamknięcie posiedzenia.

—o—

# Wiadomości bieżące.

—o—

### W sprawie budżetu.

Dla opracowania i zreferowania na plenum Rady miejskiej budżetu za rok 1919—20 powierzono: zarząd główny — radn. Kotkowskiemu, wydział zaprowiantowania — Jaranowskiemu, wydz. dobr. publ.—Łęckiemu, komitet tanich kuchen —Szenlowi, wydział fin.-rachunkowy—Borysławskiemu, wydz. szkolnictwa Drabarkowi, wydz. budownictwa — Zakrzewskiemu, wydz. zdrowotności publicznej i odział oczyszczania miasta — Wilczyńskiemu, wydz. gospodarczy—Hilszerowi, wydz. plantacji miejskich — Doleckiemu, wydział kontroli miar i wag, urząd cywilnego, wydział statystyczny — Kozaneckiej, komitet wydziału chleba i mąki — Galewskiemu.

### Posiedzenia Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek 14-go i środę 16-go października.

### Surowce dla przemysłu łódzkiego.

Dziś nadszedł dalszy transport bawełny i przędzy w ilości 16 wagonów za pośrednictwem Niem. - Rosyjskiego Tow. Transportów i Żeglugi w Łodzi. Jak nas informują, sarowce te są przeznaczone dla jednej z najpoważniejszych firm tutejszych.

### O kredyt na zakup surowców.

Wobec niemożliwie wysokiego kursu waluty zagranicznej średni fabrykanci tutejsi nie mają możności zakupienia zagranicą surowców i uruchomienia fabryki, zmuszeni są więc oprzeć się o kredyt walutowy, gwarantowany przez rząd.

Zarząd Stow. fabrykantów i kupców wydelegował do ministerstwa przemysłu i handlu swych przedstawicieli celem osiągnięcia gwarancji rządowej.

### Komisja wymiaru podatku od zysków wojennych.

Do komisji okręgowej dla wymiaru państwowego podatku od zysków wojennych zostali wybrani w charakterze przedstawicieli Rady miejskiej na członków: E. Bogdański, Bernard Dobrzyński, Adolf Horak, Ryszard Feifer; na zastępców: Oskar Daube, Stanisław Majewski, Chaskel Mandeltort i Zygmunt Terakowski.

### Kwesta „Ratujcie dzieci“.

W piątek, dnia 10 b. m., o godz. 6 wieczorem w lokalu łódzkiej miejscowej rady opiekuńczej (Piotrkowska 96, I-e p.) odbędzie się ostatnie zebranie wszystkich sekcji dla omówienia spraw związanych z kwestą; komitet uprasza członków sekcji oraz przedstawicieli uprzednio zaproszonych związków i stowarzyszeń o łaskawe i punktualne przybycie gdyż kwesta w Łodzi odbędzie się w dniu 12 b. m.

### Ze szkoły rzemiosł,

Szkola rzemiosł przy ul. Wodnej prowadzi obecnie głównie kurs ślusarstwa mechanicznego. Oprócz tego w godzinach wieczorowych są prowadzone kursy tkactwa dla dorosłych, w celu wyszkolenia już obeznanych z tym rzemiosłem praktycznie tkaczy na kierowników (majstrów) fabrycznych.

Projektowane jest otwarcie kursów wieczorowych dla elektromonterów, kursów dla ślusarzy i tokarzy i kursów niedzielnych kreślenia i rysunków.

Frekwencja tegoroczna wykazuje: w klasie I-ej i oddziale równoległym 60 uczniów, w klasie II—45 uczniów i w klasach III IV—27 uczniów.

Maturzyści zeszłoroczni pracują obecnie na rentowych stanowiskach w autogarażu wojskowym, w warsztatach telegrafu w Widzewie, w gazowni i elektrowni miejskiej.

### W fabryce Szajblera.

W fabrykach akcyjnego towarzystwa Karola Szajblera na Księżym Młynie uruchomiono dotychczas 17,000 wrzecion, oraz 300 krosien tkackich.

Za dwa tygodnie ma być uruchomiony bielnik i przędzalnia odpadków.

Dla dalszego montażu maszyn sprowadzane są materjały i części maszynowe z Anglji, Ameryki i Włoch. W tych dniach nadeszły dwa wagony pasów i trzy wagony smarów. Bawełna nadchodzi perjodycznie bez przerwy.

Pozatem towarzystwo, pragnąc zapewnić aprowizację dla swych robotników, zakupuje i ściąga skąd można ziemniaki i wszelkie możliwe do otrzymania środki żywności.

### Zażegnanie strejku.

W dniu wczorajszym pomiędzy właścicielami młynów a związkiem zawodowym przemysłu mącznego po czterotygodniowych pertraktacjach nareszcie przyszło do porozumienia. Majstrowie pobierać będą obecnie 250 mk. tygodniowo i 2 fenigi od zmielonego korca zboża, czeladnik 180 mk. tygodniowo i robotnik 115 mk. tygodniowo.

### Uliczny handel pieniędzmi.

Onegdaj przy ulicy Piotrkowskiej 26 policja zatrzymała Lipe Barana, zamieszkałego w Częstochowie, który prowadził handel uliczny pieniędzmi. Przy B znaleziono 11,100 koron, 5,700 rb. i 7,400 marek. Pieniądze przesłano do komendy policji państwowej.

### Teatr Polski.

Dziś po raz ostatni ukaże się komedja Jerome'a p. t. „Miss Hobbs“. Ceny miejsc zniżone.

Jutro premjera G. Zapolskiej p. t. „Tamten“.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się na scenie Teatru Polskiego (Dzielna № 18) próby z pierwszych premjer. Próby te dwa razy dziennie odbywać się będą bez przerwy do rozpoczęcia sezonu, t. j. do dn. 16 b. m., w którym to dniu dane będą „Śluby panieńskie“ Al. Fredry, z p. Laurą Dunin w roli Anieli.

Inauguracje poprzedzi odczyt Kornela Makuszyńskiego.

### Tow. Mił. Muzyki.

Po interesującym wieczorze pieśni w wykonaniu p. Matyldy Lewickiej-Polińskiej, Tow. Mił. Muzyki da je w nadchodzącą sobotę niemniej ciekawy wieczór oryginalnych utworów na 2 fortepiany. Wykonawcami będą: laureatka konkursu m. Lublina p. Janina Familier-Hepnerowa oraz dyr. Teodor Ryder.

---

## Ciągnienie Loterji R. G. O.

Dzień pierwszy.

W pierwszym dniu ciągnienia trzeciej klasy wygrane większe padły, jak następuje:

15,000 mk. na № 37230.

Po 5,000 mk. na № 8009, 14835.

Po 3,000 mk. na № 32535, 67618.

Po 1,500 mk. na № 3854, 17727, 317, 37. 38968, 50959.

Po 1000 mk. na № 3061, 4158, 11217, 12004, 16003, 29823, 30252, 34512, 40362, 40436, 43191, 52184, 54841, 58861, 66897, 67918, 69844.

Po 800 mk. na № 1329, 48?7, 5083, 13077, 17341, 17539, 19999, 30694, 33603, 33762, 34040, 44038, 44640, 45358, 49004, 50126, 51546, 53192, 53276, 60724, 64216, 66609, 66847, 68993, 69336.

Po 500 mk. na № 1207, 2259, 4368, 5511, 5536, 7888, 8208, 9816, 11317, 11345, 14108, 14317, 16777, 16986 19500, 19917, 20901, 21211, 21669, 22454, 23182, 26396, 27036, 27168, 27979, 28680, 30003, 30465, 31668, 32687, 36717, 37909, 38888, 41513, 42795, 43144, 46728, 47055, 47225, 47291, 48741, 49149, 51715, 54018, 54416, 54423, 56765, 57295, 58092, 58272, 58405, 59152, 61592, 63576, 67073, 67255, 68131, 68641.

Dzień drugi.

W drugim dniu ciągnienia trzeciej klasy wygrane większe padły, jak następuje:

55 000 mk. na № 65486.

30 000 mk. na № 17834.

10 000 mk. na № 7613.

Po 3,000 mk. na № 29235, 47055.

Po 1,500 mk. na № 2301, 27057, 30098, 38428. 49655.

Po 1,000 mk. na № 2747, 7483, 13108, 23404. 23969, 32366, 33467, 33965, 50864, 53607. 54820. 61001, 62741.

Po 800 mk. na № 654, 1235, 3407, 4978, 6742, 6948. 9819. 11761, 12309, 13663, 2178?, 24821, 27359, 28219, 28062, 31266, 36806, 36885, 39131, 42199, 46847, 67615, 69070, 69881.

Po 500 mk. na № 667, 790, 1419, 1618, 2118, 2333, 5942. 6428, 6589, 6700, 7702, 11505, 11530, 12305, 12854, 15276, 15867, 16600, 18340, 20727, 24737, 24302, 24138, 24956, 31074, 32279, 33122, 36001, 37847, 37890, 40049, 40070; 42693, 43193, 45248, 52834, 59987, 61323, 63662, 69819.

## Giełda warszawska.

Dnia 7 października.

| | | |
|---|---|---|
| 6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r. | 210.— | 198.— |
| 6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk. | — | — |
| 5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk. | 103.— | 97.— |
| 4½% listy zastaw. ziemskie A i B | 188.— | 178.— |
| 4% listy zast. ziemskie | — | — |
| 5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000 | 210.— | 202.— |
| 4½% listy zast. m. Warsz. | 196.— | 186.— |
| 5 pr. listy zast. m. Łodzi | 155.— | 156.— |
| 4 i pół pr. listy z. m. Łodzi | — | — |
| Ruble carskie | 109.— | 111.— |
| Ruble dumskie | 108.— | 112.— |
| „ „ | 40.37 | 53.20 |
| Korony | 52.80 | — |
| Franki | — | — |
| Szterlingi | — | — |
| Dolary | — | — |

HENRYK MANN. 21)

# Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

— Z wielką trudnością rozumuje się wbrew własnym interesom — powiedział. Robotnik odrzekł skromnie — Jeszcze niezupełnie pana rozumiem. Może pan mnie myśli, ale może i tych tam panów.

Wskazał ręką przed siebie. Około willi Klinkoruma widać było odwróconych do Bucka i Balricha plecami, żywo gestykulujących profesora wraz z Zillichem i doktorem Heuteuflem. Buck, gdy ich spostrzegł, uwolnił natychmiast ramię Balricha i wysunął się naprzód. Balrich, rozczarowany, jakgdyby zdradzony, stanął i chciał zawrócić. Tymczasem trzej panowie zauważyli go z daleka.

— Oto on! — krzyknął Klinkorum. — Proszę bliżej, młody człowieku! Właściwie mówi się o panu. Czy chce pan nadal wspinać się po drabinie wtajemniczonych, czy też cofnąć się z łoskotem do swej minionej nicości?

Buck zauważył, że uroczysty sposób mówienia jest symptomatem czegoś ważnego. Miast Klinkoruma, który w okamgnieniu stracił mowę, potwierdził mu to Heuteufel w zupełności. Stało się przedewszystkiem, że już rzeczywiście rozpoczęła się planowana oddawna budowa trzeciego domu robotniczego C, który miał otoczyć i jakby ścisnąć wille profesora; po drugie zarząd Gausenfeldu zwrócił się do Klinkoruma, tej ofiary kapitalizmu, z propozycją —

— Z niesłychaną propozycją — wtrącił Klinkorum.

— aby zaniechał nauki w zakresie szkoły średniej, której udziela jednemu z robotników przedsiębiorstwa. Oto co się zdarzyło. — Czy to wystarcza? — zapytał w końcu Heuteufel, podczas gdy radca konsystorski poprzestawał na cichym gwizdaniu. Buck współczuwał profesorowi.

— Właśnie po tym uczniu obiecywał pan sobie jaknajwięcej.

Klinkorum wahał się; ale chwila była nieodpowiednia do rozdarowywania względów. To mi nawet przez myśl nie przechodzi — mruknął Klinkorum. — Ma on ciężko pojmującą głowę. Nieuzasadnionem szperaniem utrudnia tylko pracę nauczycielowi, — przytem podniósł palec w kierunku Balricha. — Ale! — Ale właśnie dlatego wchodzi tu w grę pańska ambicja. Pan chce być nauczycielem robotnika, który z czasem pokaże, co może silna wola.

— Ja nie chcę do tego stracić jeszcze moich pieniędzy — wyrzucił Klinkorum.

— To jest pańskie święte prawo — potwierdził Zillich i Heuteufel.

— On dewartościuje mój dom — jak? I właśnie ten okres największego wyzyskiwania mnie wyzyskuje bezczelny aby mi zabronić również wykonywania mego rzemiosla. Lecz znajdzie się mściciel! Panowie są świadkami, że ja to już oddawna przepowiadam: mściciel!

— Nie widać go jeszcze — smutnie zaznaczyli świadkowie.

— Nie, nie widać go — potwierdził Klinkorum i spojrzał na Balricha. — Nadejdzie czas, że i jego willa, moi panowie, jego willa „Wzgórze" zostanie wstrząśnięta zgiełkiem tłumu, skażona jego smrodem, zagrożona jego zemstą, co mówię, zrównana z ziemią!

Przepowiednia ta wydawała się napełniać gwałtowną radością dwuch pozostałych panów. Robotnik patrzał na wszystko z zdumieniem... Klinkorum odzyskał równowagę.

— Ale jeżeli zaniecha on budowy tej jaskini, domu C, to oczywiście możliwem jest, że ja złożę swój urząd nauczyciela jego robotnika.

— Interes przedewszystkiem — powiedział Buck i spojrzał za Balrichem, który odwrócił się i wyszedł. Inni, zbyt zacietrzewieni, nie zwrócili na to uwagi.

— Niechaj odkupi pańskie gospodarstwo! — zaproponował Heuteufel.

— A mianowicie płacąc dwukrotną jego wartość — dopełnił Zillich.

— Jeżeli nie — zakończył Heuteufel — to niech mu pan cały Geusenfeld zrewolucjonizuje.

— Jak mogą tacy ludzie jeszcze się sami oszukiwać! — myślał tymczasem schodząc ze schodów Balrich.

Rozważał ich położenie: wydawało mu się ono wprawdzie lepszem, ale godnem większej pogardy, niż egzystencja jego własnej klasy. Wyrażali się oni dziecinnie ponad biedniejszych od siebie, by jednak swoją garstką pieniędzy, wiedzą i czarnym tużurkiem grać jaką taką rolę przy boku nadbogaczy.

Niby opierali się — a już w następnym słowie właził w jarzmo pieniędzy, niepomni na niebezpieczeństwo, bowiem i sami coś mieli własnego. Robotnik zrozumiał: kto coś powiada, jest sprzysiężonym przeciwko nam. Między tymi, którzy coś, i nami, którzy nic nie mamy, leży taka sama straszna przepaść, jak między nami i nadbogaczami. Cała burżuazja aż do najbiedniejszych jest odciętym światem, z którego dochodzą do nas tylko przytłumione szmery—a od nas do ich uszu nie dobiega nic, absolutnie nic.

Zastanawiał się: — Każdy człowiek zna już moją historię. Dinklowie oczywiście nie zachowali jej w tajemnicy; ale Klinkorumowi nikt tego nie opowie. Każdy stary gałganiarz wie już, że Gausenfeld właściwie jest nasz i do nas należeć będzie. Tylko te trzy mamuty —

Balrich splunął wobec tego bezmiaru głuchoty i ślepoty. Stali obok siebie ze swemi akcjami i nie widzieli, że pod nimi już otwiera się ziemia!

Obok kantyny robotnicy hałasując, grali w kręgle. Gdy ujrzeli Balricha zapanowała cisza.

Wszedł i usiadł na ławce między dwoma robotnikami. Jeden odsunął się nieco — a w twarzy swego vis-a-vis wyczytał Balrich nienawiść. Nie ufali mu; był teraz innym; takim nie wolno ufać, towarzysze mieli rację. By im się przypodobać zachowywał się cicho i skromnie przy jedzeniu. Nagle zjawił się Herbersdörfer, spojrzał na Balricha z szacunkiem przez swe okrągłe okulary i zerwał czapkę z głowy. Czapka wyleciała mu przytem z ręki i upadła w pewnem oddaleniu. Balrich jednym skokiem znalazł się przy niej i przyniósł ją. Gdy się usadowił z powrotem jego sąsiad położył mu ciężko rękę na ramieniu i powiedział:

— Już wiem.

(Dal. c. nast.).

—o—

Tydzień śmiechu!! Tydzień śmiechu!!

**Kino „Urania” Teatr**

Jedyny dla rodzin Varieté-teatr w Łodzi, nie kabaret.
Codziennie gościnne występy słynnego profesora białej magji **Dybickich** i małałajskich czarodziejów **p. Anastazego i Elli Ellen**, gimnastyka na wiszącym reku.
oraz występy nowoangażowanego zespołu pierwszorzędnych artystów. Początek 3, 5, 7, 9 wiecz. Wstęp dla wojska dozwolony.
**W kinie** demonstrowana będzie 3 aktowa, arcywesoła komedja

**„NA PLAZY“**

Nieustanny śmiech! 363—1
Nad program: Sensacja! Komu świat zawdzięcza wolność narodów?

FABRYCZNY SKŁAD i WARSZTATY REPARACYJNE :: :: WARSZAWSKICH FABRYKANTÓW :: :: **Wag**

**„GEHA”**

**Łódź, ul. Krótka № 5. vis á vis Hotelu „Savoy“.**
Posiada na składzie
**Wagi, ciężarki i miary** wszelkiego rodzaju — z państwowym stemplem
Przyjmuje do reparacji i ostemplowania wagi wozowe, dziesiętne i stołowe, oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres przyrządzeń mierniczych. 786-5

**Najlepsze ceny**

za platerowane wyroby, kryształy i srebro płaci

**M. Siegelberg, Piotrkowska 45.**

602—3

8-iokl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie

**J. L. ABA, w Łodzi (Zielona 8)**

Kancelarja niniejszym podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne (dodatkowe) do klas niższej i wyższej wstępnych oraz IV, V, i VI rozpoczną się w poniedziałek, dn. 20 października r. b. o godz 8 i pół popoł. Podania przyjmuje kancelarja do dn. 8 października w godzinach biurowych i podczas wolnych świąt od gocz 11 do 1. 610—5

Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich oraz roboty futrzane

**H. GOLDLUST**

**Cegielniana № 6**

przyjmuje obstalunki i wykonywa podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Specjalność kostjumy dla konnej jazdy. 773-2

**Zarząd II Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 46**

podaje do wiadomości swoich członków, że wznowił przyjmowanie zapisów na smołę pogazową. 626-2

**Odeon**

**WIECZÓR ŚMIECHU!**

**Ulubienica publiczności**

**Henny Porten**

w 5 aktowej przewybornej farsie

**Dwaj mężowie pani Y.**

**NAD PROGRAM:**

**„Bohaterowie floty angielskiej“.**

**Passepartout nieważne.**

Początek punktualnie o godz. 4.30.

**KUPUJĘ brylanty,** perły, stare złoto, srebro i t. p.
Zakład jubilerski i zegarmistrzowski
**A. Lewkowicz, Piotrkowska № 89.**

**Wolne miasto Gdańsk.**

Dom eksportowy poleca się do dostawy wszelkiego rodzaju artykułów, głównie branży farmaceutycznej, technicznej i kosmetycznej. Łaskawe zapytania do firmy

**Rehfeld & Foerster, Danzig (Gdańsk)**
**Brodbänkengasse 37.** 731—1

**Pedagogium w Poznaniu**

wznawia zimowe półrocze. Zapisy dla nowowstępujących trwają do 25 października, **Przygotowuje w jaknajszybszym czasie** do wszystkich klas gimnazjów filologicznych, szkół realnych i **na maturę.** Internat przy pedagogium odpowiada wszelkim wymaganiom hygienicznym. Specjalny wychowawca, korepetycja, języki: francuski, niemiecki, angielski. Utrzymanie w internacie 200 mk. miesięcznie. Na żądanie wysyłane są prospekty. **Dyrekcja.**
ADRES: Sekretarjat Pedagogium Poznań, ul. XXVII (27) Grudnia № 4. 704—2

**SZKOŁA FREBLOWSKA i POCZĄTKOWA**

**M. ROZENTAL**

**PAŃSKA Nr. 9**

Zapisy przyjmuje się od 4—6 prócz sobót i świąt. Urządzam także u siebie poobiednie komplety. 707—2

**Motory 3000 wolt. od 32 do 220 H. P.**

**dostarczam.**

Wiadomość: **Grand Hotel, Ottermar.** od 9 do 11 i od 3 do 5 pop. 50—1

Sredni zakład naukowy dla młodzieży izraelickiej w Łodzi poszukuje

**POLONISTY**

Zgłoszenia składać w administracji „Głosu“ do 20 b. m. pod literami „W. T.“ 753—3

**Wznowiłem praktykę**

**Radca sanitarny Dr. CHRZELITZER.**

Spec. chorób skór., pęcherza i wenerycz. **Poznań, Plac Wolności 14,** Telefon 1082. Godziny przyjęć: 10—12 i od $3^1/_2$—$5^1/_2$. 732-3

## Ogłoszenia drobne.

**A! A! A! A! A! A! Kupuję** wszelkie futra. — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 303—29

**A. A. A. A. A. Matematyki** udzielam na podstawie źródeł nowoczesnej metodyki. Pracuję z osobami, pozbawionemi jakiegokolwiek zasobu intuicji matematycznej. Pasaż Szulca 17, m. 7, spytać o Studenta. 763-10

**A. A. A. A. Kupuję** używane futra, karakuły, dywany, pianina, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 308-15

**A! A! Łóżka,** materace, szafę, bieliźniarkę, leżankę, stół, krzesła, otomanę, biureczko, figury, obrazy sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 304—6

**A. Meble** z kilku pokoi, garnitur salonowy — sprzedam. Piotrkowska 189—9. 563—3

**A) Meble** sprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, leżankę, umywalnię, otomanę, lustra, kredens, stół, krzesła, zegar, biurko, fotel, stół biurowy, gramofon, maszynę nożną, komodę. Piotrkowska № 228—3, I p. front. 367-6

**Do sprzedania** 15 mórg ziemi ornej, dom murowany z restauracją i stajnią zajezdną. Szosa Łęczycka № 67 w Zgierzu. Wiadomość na miejscu. 728—1

**Do drukarni** Baranowskiego potrzebni są zdolni drukarze, zecerzy, introligatorzy, linjarze i chłopcy do nauki. Piotrkowska 109. 737—1

**Dwa** łóżka żelazne z siatkami w dobrym stanie i samowar do sprzedania. Ulica Kilińskiego № 7, m. 16. od 9 do 12 przed poł. 740—1

**Dla** przechodzenia z panienką kursu kl. IV potrzebna nauczycielka. Oferty z warunkami proszę składać Wólczańska 168 (w ogrodzie). 540—3

**Do posługi** w godz. rannych potrzebna kobieta. Wólczańske 168 (w ogrodzie). 541—3

**Dębowe** łóżka, szafę, stół, krzesła, otomanę, tremo — sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 m. 4, oficyna. 607—3

**Drzewo** suche, opałowe, rąbane, dębowe i sosnowe po 5 mk. za pud, ul. Sienkiewicza 42. 693—2

**Do wynajęcia** pokój frontowy z elektrycznością i meblami lub bez nich. Obejrzeć można od 2—4 codziennie. Średnia 65, u pani Goldman. 766—3

**Do wynajęcia** obszerny pokój przy rodzinie dla pojedyńczej osoby. Benedykta 30, m. 11. 780—3

**Ekspedjentki** zdolne potrzebne do okryć i do bławatnego magazynu, R. Margulies Piotrkowska 92. 676—2

**Francuskie,** angielskie i niemieckie listy handlowe i prywatne załatwia sumiennie i akuratnie rutynowany korespondent M. Hochman, Sienkiewicza 18 m, 8, od 4—6 po południu. Dyskrecja zapewniona. 624—3

**Fortepian** krótki „Schrödera“ jest do sprzedania. Aleje Kościuszki, 57, m. 1, 673-3

**Garderobę** jesienną i zimową najkorzystniej sprzedaje Sklep komisowy Feliksa Potza, Sienkiewicza 35. 360—3

**Handlową** rachunkowość, kalkulację, korespondencję załatwia „Inteligent“. Oferty przyjmuje administracja. 749—3

**Jest** do sprzedania kredens zdatny do restauracji lub mleczarni. Pabjanice, Zamkowa 11, restauracja. 650—2

**Kupię** fuzję do polowania (dubeltówka). Aleje I-go Maja № 77 m. 12 (dawniej Pasaż Szulca). 357—3

**Książki** wszelkiej treści w różnych językach, encyklopedje, beletrystykę i pisma ilustrowane kupuje. S. Tuwim, Zachodnia 59, m. 10. 290—6

**Meble** modne, jadalnia, sypialnia, kuchnia, serwis, maszyna do szycia, lampy gazowe, naczynia, wózek i krzesło dziecięcę, słoiki szklane z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Pabjanice, Saska 12. 697—4

**Młody** lekarz pragnie poślubić bogatą, młodą, zgrabną, inteligentną pannę. Oferty z fotografjami do „Głosu“ sub. „Doktór“. Na anonimy nie odpowiadam. 611—4

**Nauczyciel (-ka)** języka angielskiego może się zgłosić na Kilińskiego № 61. M. Steinman. 612—3

**Piekarnia** z całkowitym urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Wodna 21 (między 1—4 po poł.) 736—3

**Potrzebny** uczeń biurowy. Oferty proszę składać do kantoru f. Juljan Szonwic, ulica Piotrkowska 223. 738—1

**Potrzebna** dziewczyna skromnych wymagań. Andrzeja 29, I piętro, front, m. 4. 734—1

**Rysunków,** malarstwa, metodykę, modelowania i kreślenia wykłada nauczyciel-specjalista z 11-letnią szkolną praktyką. Sz. Jakubowski, ulica Nowo-Targowa 14. 759—10

**Poszukuję** pokoju (bez mebli) przy chrześcjańskiej rodzinie, dla starszej pani, w okolicy magistratu. Oferty pod lit. „A. Z.“ 729—1

**Pokój** umeblowany z elektrycznością do wynajęcia, Benedykta 32 m. 9. 717—2

**Poszukujemy** od zaraz kancelistki z praktyką biurową i ucznia. Oferty upraszamy pod „M. K. 44“ w Głosie. 692—3

**Prowizor** farmacji przyjmie zarząd apteką lub kondycję. Łódź. Wysoka № 28 m. ., J. Olszewski, 606-3

**Pianino** zagraniczne, prawie nowe albo fortepian bardzo krótki (Kerntopfa) do sprzedania. Ul. Zakątna 21, front. III piętro, prawe drzwi. 784—2

**Restauracja** do sprzedania. Punkt pierwszorzędny. Wiadomość—B. Stankiewicz, Zielona 85. 629—3

**Student** (prawnik) udziela lekcji łaciny, francuskiego, niemieckiego i matematyki. Jakób Berlin, Rozwadowska № 6 od 5—7. 553—4

**Student** Uniwersytetu Warsz, poszukuje lekcji Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja, fizyka. Wiadomość—ul. Kilińskiego № 110 u P. Kona, od godz. 3—5. 557-3

**Sklep** z mieszkaniem lub 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wólczańska № 158. 746—3

**Sprzedam** 1 szafę oszkloną sklepową i 3 szyldy. Wiadomość Piotrkowska 3, u stróża. 730-1

**Smaczne** obiady gospodarskie od 2 m 75 f. Sienkiewicza 39, front, m. 13. 782-4

**Trzech** miesięczny kurs elektrotechniki na stopień pomocnika inżyniera. Piotrkowska 103, m. 37. 743—1

**Udzielam** lekcji gry fortepianowej po cenie przystępnej. Ćwiczenia na miejscu. Dzielna 36-a, m. 15. 530—3

**Udzielam** lekcji języków, matematyki. Ceny umiarkowane. Piotrkowska 103, m. 37. 742—1

**Wielki** wybór drzew owocowych w najlepszych odmianach poleca zakład ogrodniczy „Stefanów“ Łódź, ul. Brzezińska 101, S. Dymkowski. Cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco. 427—15

**W zamian** za lekcje angielskiego oddam elegancko umeblowany pokój. Oferty w Głosie sub „Zaraz“. 770—2

**Zelowanie** „Erfagiem“ za 7 mk. uskutecznia Sklep komisowy „Progres“, Piotrkowska 175. 572—3

### Zagubione dokumenty:

Baum Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 619-3

Cygler Lewi zgubił paszport niemiecki, wyd. w Włocławku. 630—3

Czosniak Moryc zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 675—3

Engelman Rafael zgubił paszport niemiecki wydany we wsi Uklenica w pow. Włocławskim. 756—3

Freund Abram Szlama zgubił paszport wyd. w Łodzi. 747-3

Feitelbaum Icek Majer zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 605—3

Herc Jochma zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 748-1

Jukel-Gwirtz Hertz zgubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 745—3

Kalmanowicz Borys zgubił kartę odroczenia № 612 K, wydaną w Łodzi. Odnieść ul. Zielona 48. 764—1

Kuszyński Icek zgubił kartę węglową. 781—1

Kagan Renia (Regina) zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 360—3

Klin Minia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 687-3

Lipszyc Szlama zgubił dowód osobisty niemiecki, wydany w Berlinie. 617-3

Lewkowicz Mendel zgubił paszport wyd. Łodzi. 751—3

Orner Boruch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 603—3

Podczaski Franciszek zgubił paszport niemiecki, metrykę urodzenia, zaświadczenie wojskowe i wezwanie na dz. 31-10 do P. K. U. 774—3

Rotenberg Jankiel zgubił paszport niemiecki wyd. w Warszawie. 757—3

Świętosławski Aron zgubił paszport w Włocławku. 735—3

Smuga Antoni zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 604—3

Szwarc Helena zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 627—3

Weinshof Józef zgubił paszport familijny wydany w Łodzi. 727—3

Werdiger Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 615—3

Weisskopf Teofila zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 720—3

Zylberberg Benjamin zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 595—3

**Zaginął** dowód bezimienny Warszawskiego Akc. Tow. Pożyczkowego, Plac Warecki № 2 za № 370857. 611—3

**Zgubiono** paszport familijny wydany na imiona: Abrama, Icka, Hil Majera, Arona, Nachmana i Eljeizera Monatów. 710—3

Redaktor i wydawca Marceli Sacks.